Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI 5 Mk.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7, Telefon Nr. 2502. P. K. O. Nr. 140.011.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2083

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie z odnoszeniem do domu **Mk 120·—** Zamiejscowa **Mk 135·—** Rekopisów Redakcya nie zwraca

Nr. 59. — Rok IV. Kraków, czwartek 3 marca 1921. **Redaktor naczelny: Józef Rączkowski.**

Zwycięstwa wewnętrzne.

Kraków, 2 marca.

Zamach na państwo nie udał się. Silna ręka rządu, jednolita postawa całego społeczeństwa, patryotyzm i poczucie obowiązku olbrzymiej większości robotników — spowodowały tryumf polskiej racyi stanu, udaremniły próby zatamowania i zanarchizowania naszego gospodarstwa społecznego.

Strajk kolejarzy wygasł już prawie zupełnie. Pociągi funkcyonują normalnie, obsługiwane przez samych kolejarzy, z których tylko wyjątki poszły na lep haseł strajkowych; intenzywna praca wre już również w warsztatach, gdzie strajk początkowo zatoczył szersze kręgi. Jeszcze dzień, dwa, a na kolejach nie będzie nawet śladów bezrobocia.

Dwudniowy strajk „powszechny", po którym aranżerowie tak wiele sobie obiecywali, skończył się — powszechnem fiaskiem. W najważniejszych centrach naszego przemysłu: w Zagłębiu Dąbrowskiem, Łodzi, w naftowem Zagłębiu Borysławskiem i Krośnieńskiem praca przeważnie nie ustała. Strajku nie odczuły też w dotkliwszych rozmiarach wielkie skupienie ludnościowe, jak przedewszystkiem stolica państwa i stolice poszczególnych dzielnic. Warszawa miała przez oba dni wygląd prawie normalny; nie zabrakło jej choćby przez godzinę światła i wody, w fabrykach i warsztatach stanęła lwia część pracowników do codziennych zajęć. Lwów i Poznań wolne były nawet od sporadycznych przejawów bezrobocia; sam zaś Kraków był widownią tylko słabych odruchów, które jednakowoż i tutaj nie zdołały wywołać zbyt poważnego zastoju.

Plany agitatorów bolszewickich, zmierzających do pozbawienia nas, w przeddzień ważnych rozstrzygnięć, sieci komunikacyjnej, do wywołania chaosu gospodarczego, do rozdarcia społeczeństwa na dwa zwalczające się obozy, a w rezultacie do katastrofy politycznej państwa — wszystkie te plany spaliły więc na panewce. Polska przeżywszy dni próby wyszła z nich silniejsza niż kiedykolwiek. Wygraliśmy wielką bitwę, jaką nam nasi wrogowie zewnętrzni wydali na froncie wewnętrznym, zdaliśmy egzamin dojrzałości państwowej. Społeczeństwo polskie pokazało, że nie jest lotną kupą piasku, która przy najlżejszym podmuchu rozlatuje się, ale organizmem zwartym i świadomym swych celów, pragnącym bytu państwowego i zdolnym do jego utrzymania.

Rząd, który przeprowadził kraj przez dni krytyczne, może liczyć na poparcie całego narodu. Jego wielką, dziejową zasługą, której mu nikt rozumny i uczciwy nie odmówi, jest zadokumentowanie wszystkim — na wewnątrz i na zewnątrz — że rząd nie jest manekinem, nie jest galeryą malowanych lalek, ale że dzierży silnie w swej dłoni ster państwa, że ma jasno wytknięty cel i że wolę swą potrafi przeprowadzić.

Gabinet prezydenta Witosa, walcząc z agitatorami przewrotowymi o ład i porządek w kraju, podjął równocześnie bezwzględną akcyę przeciw tym niesumiennym jednostkom, które ciężką sytuacyę gospodarczą i aprowizacyjną wyzyskują dla osobistego wzbogacenia się, wywołują jeszcze większą drożyznę i stwarzają rozgoryczenie mas, owo najlepsze podłoże dla przeciwpaństwowej agitacyi. Rząd wydał odezwę przeciwko paskarstwu, poczynił szereg energicznych zarządzeń w tej mierze, a ostatnio polecił aresztowanie w stolicy kilkunastu najbezwstydniejszych wyzyskiwaczy. Jesteśmy pewni — a potwierdzają nas w tem przekonaniu uzyskane informacye — że rząd z raz obranej drogi nie ustąpi i walkę z drożyzną przeprowadzi aż do zwycięskiego jej wyniku.

Lud polski w osobie prez. Witosa okazał, że potrafi być dobrym gospodarzem kraju. Ustrzegł on Polskę przed anarchią, broni społeczeństwo przed wyzyskiem żerujących hyen paskarskich, równocześnie zaś nie ustaje w pracy nad zapewnieniem krajowi lepszych warunków bytu. Przypominamy tylko przygotowania rządu do zasiewów na wiosnę, które niewątpliwie zmniejszą braki aprowizacyjne, a przez możliwość zredukowania zakupów zagranicznego zboża poprawią naszą sytuacyę finansową. Wśród wielu doświadczeń, jakie wynieśliśmy z ostatnich dni, stwierdzenie tego faktu nie jest najmniejszej wagi; nie powinno ono też pozostać bez konsekwencyi.

Praca na kolejach normalna. — Fiasko strajku powszechnego.

Na całym obszarze państwa spokój i praca. Zagłębia: węglowe i naftowe w ruchu.

Strajk kolejowy wygasa.

Uspokojenie na kolejach. — Możliwość zniesienia militaryzacyi.

Warszawa (tel. M.). **Życie na kolejach powraca do normalnego stanu, tak, że za parę dni rząd będzie mógł cofnąć militaryzacyę kolei.** Również uruchomione zostały warszawskie koleje podjazdowe.

Warszawa (East Express). **Na kolejach strajkujący coraz liczniej powracają do pracy, pociągi kursują normalnie.** Zewsząd nadchodzą wiadomości, że agitacya strajkowa nie doznała nigdzie życzliwego przyjęcia.

* * *

W obrębie Dyrekcyj krakowskiej i lwowskiej ruch pociągów normalny; również i robotnicy warsztatowi przeważnie wrócili do pracy. Opornych powołano do służby wojskowej.

Maszyniści przeciw strajkowi.

Zarząd główny Związku maszynistów kolejowych w Polsce na posiedzeniu nadzwyczajnem uchwalił co następuje:

„Potępiamy z całą stanowczością strajk kolejowy w obecnej ciężkiej i krytycznej chwili, w jakiej się Ojczyzna znajduje i wzywamy wszystkich maszynistów i pomocników maszynistów w całej Polsce do wytrwania przy pracy i przeciwstawienia się zakusom żywiołów wywrotowych.

Również stwierdza, że Związek maszynistów kolejowych **nie jest filią ani Z. Z. K., ani P. Z. K. i rozkazów tychże Związków nie respektuje**, ponieważ **Związek maszynistów** istnieje od dnia zatwierdzenia statutu przez Radę ministrów (8 października 1919), jako **samodzielna jednostka**, nie poddająca się żadnym wpływom partyjnym. Potępia perfidne stanowisko Z. Z. K., który w jednym z punktów memoryału do Rządu stawia warunek, aby tylko te Związki mogły występować w sprawach swych członków do Rządu, które mają ponad 30.000 członków. **Żądanie to godzi przedewszystkiem w maszynistów, których w całej Polsce jest najwyżej 8.000 do 10.000.**

Stanisławów przeciw strajkowi.

Stanisławów (PAT) Stanisławowscy kolejarze zebrani na wiecu w dniu 28 zm. uchwalili następującą rezolucyę: Ogół kolejarzy wszystkich kategoryj zebranych na wiecu 28 lutego oświadcza pomny obowiązków swoich wobec Ojczyzny, że **strajk** w momencie rozstrzygnięcia o posiadaniu Górnego Śląska i Wilna, **pochodzi z kół bolszewickich warszawskich i jest karygodny.** Wytrwamy na swoich stanowiskach. Kolejarze stanisławowscy, którzy niejednokrotnie dali dowód prawdziwego patryotyzmu i wszystkie swoje siły oddawali państwu i przedstawicielstwu jego, to jest sejmowi i Naczelnikowi państwa, proszą jednak o uwzględnienie słusznych życzeń. Domagają się aby **rząd zniósł zarządzenia podwyższania mnożnika**, lecz by polepszył dolę pracowników państwowych przez zakup artykułów pierwszej potrzeby i rozdzielił je między pracowników, tudzież żądają, aby **do odpowiedzialności pociągnięto sprawców strajku**, a nie ich kolegów, którzy byli tylko narzędziem w ich rękach.

— o —

Odezwa gen. Sosnkowskiego do żołnierzy.

W Warszawie ogłoszono odezwę następującą:

Żołnierze!

Długie lata wojny przyniosły niebywałe zniszczenie kraju i nędzę szerokich mas ludności. Wrogowie nasi dokładają wszelkich starań, by nie dopuścić do odbudowy wielkiej i potężnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Wrogowie ci **chcą nas pchnąć w ekonomiczną ruinę, spodziewając się przeszkodzić ostatecznemu zjednoczeniu ziem polskich i uzyskać to, czego nie mogli osięgnąć orężem** — sprowadzić rozkład wewnętrzny i co za tem idzie zagładę naszej niepodległości i bytu państwowego.

W chwili takiej źli obywatele, niedbający o dobro całego narodu, stają się bezmyślnem narzędziem, chcą zatrzymać ruch kolejowy — pozbawić najbiedniejsze masy ludności pracującej dowozu opału, chleba i zboża na zasiewy, uniemożliwić uruchomienie przemysłu, powstrzymać odbudowę zniszczonego kraju.

Z własnego doświadczenia wojennego wiecie, jak z powodu braków komunikacyjnych musieliście w polu walczyć nietylko z nieprzyjacielem, ale i z głodem. Dzisiaj **ta straszna groźba zawisła nad całym krajem, niosąc ruinę życia gospodarczego i dając zachętę wrogom do nowych prób zerwania tak drogo krwią okupionego pokoju.**

Zostajecie powołani do nowej pracy. Wojsko dopomoże i w tym wypadku Ojczyźnie.

Żołnierze! Nie dajcie zniszczyć owoców swego zwycięstwa, tak ciężko okupionego wysiłkiem całego Narodu, stojąc silnie na straży prawa i sprawiedliwości, ładu i spokoju.

Chlubnie w dziejach wojny zapisane Wojska Kolejowe i Telegraficzne, które w polu pokonywały niebywałe trudności, by dowieźć swym walecznym współbraciom żywność i amunicyę, **zdołają niechybnie dzisiaj wewnątrz kraju zabezpieczyć społeczeństwu zaspokojenie jego niezbędnych potrzeb.**

Jestem pewny, że **nietylko** ci, którzy już w polu potrafili chwałą okryć swe oddziały, lecz również i nowozaciężni spełnią według najlepszych chęci i możności swój żołnierski obowiązek w służbie Rzeczypospolitej Polskiej.

Minister spraw wojskowych **Sosnkowski**, generał-porucznik.

Komisya prawnicza o militaryzacyi kolei.

Warszawa (tel. M.). Odbyło się wspólne posiedzenie komisyi prawniczej i komunikacyjnej w obecności ministra spraw wojskowych Sosnkowskiego, ministra sprawiedliwości Nowodworskiego i ministra kolei Jasińskiego. Omawiano wnioski nagłe, wniesione w sprawie militaryzacyi kolei. Uchwalono rozpatrzeć te wnioski merytorycznie i w tym celu wybrano referentami posłów **Ćwikowskiego i Rajcę**, którym polecono zdać sprawę na następnem posiedzeniu. Poszczególni ministrowie składali wyjaśnienia w sprawie faktycznego i prawnego stanu, któ

ry spowodował zarządzenie rządu o militaryzacyi. Minister Sosnkowski zawiadomił komisyę, że **wydał telegraficzne polecenie dowództwom okręgów generalnych w kraju, aby przed zatwierdzeniem wyroków przesyłano akta do jego osobistej decyzyi.** Według zapewnienia ministra spraw wojskowych Sosnkowskiego, **surowości prawa ulegną tylko ci kolejarze, którzy dopuszczą się sabotażu na kolejach**, zaś sprawy tych kolejarzy, którzy mieli za cel tylko walkę o poprawę bytu, traktowane będą odmiennie.

Strajk za pieniądze bolszewickie.

Warszawa (PAT). Wydział prasowy biura prezydyalnego Rady ministrów ogłosił następujący komunikat:

„Władze polskie przejęły następujące radio bolszewickie:

Warszawa. Związkowi pracowników. Wszystkim pocztowym robotnikom Polski.

Drodzy towarzysze!

Otrzymaliśmy wiadomość o tem, że na gruncie braku materyalnego zabezpieczenia w Polsce zastrajkowali pracownicy pocztowi. Jednocześnie z tem doniesiono nam o przygotowaniu strajku kolejowego. Nie będąc w kontakcie z robotnikami Polski, nie mamy możności bezpośrednio podtrzymywać waszej walki, ale **wierzcie, że wszystkie nasze myśli w tym czasie będą z wami. Myśmy gotowi i próbujemy wykorzystać wszystkie możliwości, żeby okazać wam w tej sprawie wszelką i materyalną pomoc.**

Bądźcie wytrwali w swej walce. **Przygotowanie strajku kolejowego wskazuje, że tylko w jawnej walce z rządem można wywalczyć swoje prawa.** Nie ograniczajcie się w swej walce do żądań podwyższenia płacy zarobkowej, ponieważ w warunkach handlu prywatnego i pod panowaniem kapitału to podwyższenie doprowadzi do zwiększenia cen rynkowych, co jeszcze wzmoże drożyznę. **Domagajcie się przejścia władzy w ręce samych wytwórców, w ręce klasy robotniczej i pracującego włościaństwa. Domagajcie się prawa regulowania produkcyi przez samych wytwórców, stosownie do potrzeb pracujących,** nigdy zaś w zależności od zysków kapitalistów.

Niech żyje oswobodzenie polskich robotników i włościan!

Centralny Komitet wszechrosyjskiego Związku robotników i pracowników ludowej komunikacyi (poczt, telegrafów, telefonów).

Prezes: (Podpis zniekształcony). Sekretarz: Aleksandrow. Nr. 16351.

Strajk powszechny spalił na panewce.

Wieści napływające obficie z całego kraju wskazują, że nawoływania do strajku powszechnego albo nie osiągnęły wogóle skutku, albo co najwyżej doprowadziły zaledwie do częściowego i chwilowego bezrobocia.

W Warszawie.

W Warszawie w elektrowni i w gazowni pracowano niemal bez przerwy. Ruch tramwajowy został przywrócony w poniedziałek popołudniu, wodociągi funkcyonowały normalnie. **Na wielkim wiecu w elektrowni większość zebranych oświadczyła się przeciw strajkowi.**

W większości fabryk warszawskich ruch był przez oba dni utrzymany.

Żywioły komunistyczne próbowały oczywiście prowadzić agitacyę i tak, rozrzucono po mieście odezwy komunistyczne, podpisane przez „Komitet Komunistycznej Partyi Robotniczej Polski", wzywające ogół robotników do strajku powszechnego.

Warszawa (East Express). **Agitacya strajkowa w Warszawie w dalszym ciągu nie ma żadnego powodzenia.** Uruchomiono tramwaje i miasto przybrało wczoraj zupełnie spokojny widok.

Na terenie Królestwa.

Na terenie województwa warszawskiego nie było strajku zupełnie. W Żyrardowie trwała praca bez przerwy. We Włocławku ogólne zebranie związków zawodowych wypowiedziało się przeciwko strajkowi, skutkiem czego wszystkie fabryki były czynne. W województwie lubelskiem spokój. W warsztatach kolejowych w samym Lublinie były próby strajku, ale druga serya robotników zgłosiła się do pracy. W Dęblinie i Chełmie pracowano normalnie. W Radomiu na wiecu, zwołanym przez posła Malinowskiego, zgromadzeni wygwizdali nieznajomego agitatora komunistycznego, który usiłował zabrać głos po pośle Malinowskim. W Łodzi spokój. Wszystkie zakłady fabryczne czynne oraz komunikacya w pełnym toku. Tak samo na całym obszarze województwa Białostockiego.

Zagłębie Dąbrowskie pracuje.

Najpomyślniejszą wiadomość donosi telegrat z Zagłębia Dąbrowskiego, na które skierowały się największe wysiłki komunistyczne — strajk nie powiódł się.

Wielkie kopalnie, jak np. Saturn, Wiktor, Renard, Paryż, Redon, pracowały. Całkowicie pracowano w przędzalni Szena, w zakładzie Dietla, hucie Katarzyny, hucie Hulczyńskiego, Milowicy, Puszkinie, Emie itd. Również nie przerywano pracy w elektrowni centralnej.

W Małopolsce.

Lwów (tel. wł.). **We Lwowie** przez dni ubiegłe, na które był proklamowany strajk generalny, — **życie płynęło torem zupełnie normalnym.** Strajk nie objął żadnej dziedziny życia; wogóle nie było nawet śladu strajku. Tak tramwaj, jak i elektrownia, gazownia i wodociągi, oraz zakłady przemysłowe były w pełnym ruchu. Dzienniki wszystkie wyszły, nawet socyalistyczny „Dziennik Ludowy". Wszystkie sklepy były otwarte.

Drohobycz (tel. wł.). W całem zagłębiu naftowem praca przeważnie utrzymana.

Wieliczka (tel. wł.). Próby strajku w Wieliczce i w Bochni nie udały się. Saliny funkcyonują normalnie.

Jaworzno (Tel. wł.) Nastrój strejkowy w Zagłębiu Chrzanowskiem bardzo słaby. Na ogół praca została utrzymana w pełnych rozmiarach. Huta w Dąbrowie ad Jaworzno nie okazała najmniejszego zainteresowania strejkiem. W Szczakowej stanęła tylko Cementownia, wszystkie inne fabryki w ruchu.

W Krakowie.

(T) Pomimo usilnej agitacyi strajkowej strajk „generalny" **w Krakowie nie przybrał większych rozmiarów. Olbrzymia większość robotników stanęła do pracy,** a tylko nieliczne odłamy i grupy usiłowały utrzymać bezrobocie.

W poniedziałek rano zabrakło w mieście światła elektrycznego i tramwaje nie ukazały się. Fakt ten był spowodowany jednakowoż w większej mierze zapowiadanym od dni kilku brakiem węgla, aniżeli strajkiem robotników, którzy w przeważnej części stawili się do pracy. Skoro więc około g. 5 po południu elektrownia otrzymała transport węgla, motory **puszczono znowu w ruch.** Dla bezpieczeństwa i ochrony przed ewentualnym sabotażem nieodpowiedzialnych jednostek dodano elektrowni asystencyę wojskową.

Gazownia i wodociągi funkcyonowały bez przerwy.

Fabryki w większości nie zatrzymały pracy.

Wygląd zewnętrzny miasta przedstawiał się zupełnie normalnie. Wszystkie sklepy były otwarte, podobnie restauracye i kawiarnie, w których jednak zastrajkowali częściowo kelnerzy.

We wtorek ruch był jeszcze normalniejszy. Tramwaje wyjechały jak zwykle na miasto, światło funkcyonowało bez przerwy, a i te fabryki, które pierwszego dnia ograniczyły ruch, **przywróciły przeważnie normalną produkcyę.**

Spokoju przez oba dni nie zakłócono.

* * *

Komitety strajkowe zorganizowały w oba ubiegłe dni wiece i zgromadzenia. Przebieg tych zgromadzeń był najlepszym dowodem, jak niewiele zainteresowania obudziło wśród robotników hasło strajku powszechnego.

W poniedziałek w południe ruszył z Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego pochód, składający się zaledwie z kilkuset osób pod pomnik Mickiewicza na Rynku głównym. Pod pomnikiem wygłoszono szereg „soczystych" przemówień, kulminujących w wymyślaniu na rząd i Sejm. W czasie przemówień nadeszła z Podgórza druga grupka demonstrantów, składająca się z członków „Bundu". Grupka ta była jeszcze znacznie mniejsza. — Po przemówieniach udali się wiecujący pod pomnik Grunwaldzki, gdzie pochód się rozwiązał.

We wtorek w południe odbyła się ponowna „demonstracya" o jeszcze mniej imponującym jącym przebiegu. Garstka robotników, biorąca udział w demonstracyi była znikoma. Gromadka małoletnich, ale za to krzykliwych Bundowców, usiłowała przy ul. Szewskiej zatrzymać tramwaj, jednak „zajęciu" temu wkrótce przeszkodzono.

W teatrach przez oba dni odbyły się spektakle, jak zwykle.

* * *

Jedną z nielicznych anomalij życia krakowskiego w oba dni „strajkowe" był brak gazet, spowodowany strajkiem zecerów. Należy zaznaczyć, że większość zecerów była początkowo przeciwną strajkowi, a dopiero w ostatniej chwili zmieniła decyzyę.

* * *

Na zebraniu mężów zaufania Związków zawodowych i Rady robotniczej P. P. S. **uchwalono wczoraj wieczorem wydać hasło powrotu do pracy.**

W ten sposób skończył się oficyalnie strajk „powszechny", którego w istocie prawie zupełnie nie było.

Ograniczenia wyznaniowe w konstytucyi - zniesione!

Nowa formuła w sprawie senatu.

Warszawa (tel. M.) Komisya konstytucyjna powzięła wczoraj uchwałę, którą opinia publiczna polska przyjmie z niekłamanem zadowoleniem. **Uchwalono mianowicie skreślić artykuł 43 projektu konstytucyi, domagający się, aby naczelnik państwa był wyznania rzymsko-katolickiego.** Tym razem nie tylko poseł Dubanowicz, ale nawet narodowi demokraci dali się przekonać, jak wielką krzywdę wyrządzonoby Polakom innych wyznań, a także i sprawie narodowej wogóle, gdyby w państwie polskiem dzielono Polaków na obywateli pierwszej i drugiej klasy. Szkoda tylko, że na przeprowadzenie tego trzeba było dla narodowej demokracyi całego szeregu wieców ewangelickich, których uczestnicy w przeważnej swej większości zasilają partyę endecką. Na tem posiedzeniu komisyi konstytucyjnej przewodniczący poseł Dubanowicz oświadczył gotowość cofnięcia kwalifikowanej większości trzech piątych wymaganej w Sejmie dla przeprowadzenia uchwały, odrzuconej albo zmienionej przez senat. Zamiast większości tej przyjęto na wniosek referenta inną większość kwalifikowaną, wynoszącą jedynie **jedenaście dwudziestych** głosujących, która będzie wymagana w tym wypadku.

Burza w Sejmie.

Warszawda. Na posiedzeniu Sejmu w dniu 1 marca zerwała się znowu burza, gdy poseł Barlicki wniósł interpelacyę w sprawie konfiskaty jednodniówki „Rob" za ogłoszenie interpelacyi poselskiej. Burza ta przybrała tak ostre rozmiary, że marszałek Sejmu wykluczył posła Daszyńskiego na 5 posiedzeń z Sejmu. Po przerwie jednak wykluczenie to cofnął na skutek oświadczenia lewicy, że przez wrzawę nie słyszano wezwania marszałka do porządku. W rezultacie dyskusyi Sejm przyjął uchwałę komisyi regulaminowej, że **wszystkie wnioski i interpelacye, zgłoszone na jednem z posiedzeń Sejmu,** bez względu na to, czy zostały w całości odczytane, czy nie, **są nietykalne.**

Następnie pos. **Putek** referował **sprawę przelania niektórych uprawnień Sejmu galicyjskiego na ministerstwo spraw wewnętrznych i skarbu.** W ustawie idzie głównie o skarbowość gminy.

W głosowaniu **przyjęto ustawę** w drugiem i trzeciem czytaniu

Z kolei odczytaną została interpelacya **Polskiego Stronnictwa Ludowego w sprawie energicznego zwalczania paskarstwa.** Interpelacya stwierdza, że główną przyczyną drożyzny jest chęć zysku niepowołanych handlarzy. Rząd w ostatnich dniach aresztował w stolicy czterech wybitnych kupców. Akcyę tę potrzeba rozszerzyć na całe państwo. Interpelacya zapytuje, czy rząd ma przygotowane spisy paskarzy, czy przedsięwziął kroki, aby ich aresztowano i czy zarządził co potrzebe, **aby paskarze ponieśli najszybciej zasłużoną karę?**

Minister spraw wewnętrznych **Skulski:** Niedawno wydał rząd odezwę do społeczeństwa. Drożyzna nie jest spowodowana tylko względami ekonomicznymi, ale olbrzymią rolę gra tu także i cynizm. Odezwa, wydana do społeczeństwa w sprawie niepodwyższania, nie przyniosła pożądanych rezultatów. Rząd musi się więc uciec do środków represyjnych. Aresztowano

wiele osób podejrzanych o lichwę. Rząd jednak nie może zestawić spisu paskarzy i aresztować ich, albowiem w obecnych warunkach jest to praca za trudna (różne okrzyki!). Staramy się przedewszystkiem o napiętnowanie wypadków typowych. Sprawy te należały do tej pory do Urzędu walki z lichwą i dopiero od kilku dni należą do ministerstwa spraw wewnętrznych. Uprawnienie do aresztowania paskarzy na podstawie ustawy z dnia 27 lipca przekazane zostało wojewodom. Dotychczas sprawozdania wojewodów jeszcze nie nadeszły. Będąc w kontakcie z komisarzem rządowym miasta Warszawy, dowiaduję się, że około 30 osób jest w Warszawie internowanych za lichwę i że przeciw tym osobom wszczęto dochodzenia sądowe, więc będą pociągnięte do odpowiedzialności. Rząd jest zdecydowany akcyę tę kontynuować i zapowiedział ją nie tylko jako środek doraźny, lecz jako **akcyę celową na szerszą skalę.**

Po odczytaniu kilku wniosków nagłych posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie odbędzie się dziś.

Plany wojskowej akcyi przeciw Niemcom.

Wiedeń (tel. wł.). Z Londynu donoszą: **Marszałek Foch** przedłożył Lloydowi Georgowi swój plan na wypadek odmownego przez Niemcy przyjęcia warunków koalicyi. **Według propozycyi marszałka Focha, wojska francuskie obsadzą teryto rya niemieckie na wschód od Menu,** następnie Frankfurt i Beyruth, w celu uzyskania kontaktu z republiką czeską, **odłączą Bawaryę od Prus i obsadzą północne porty morskie.**

Lloyd George niezadowolony z kontrpropozycyj niemieckich.

Paryż. (PAT) Ag. Hav. donosi z Londynu: Dzisiejsza konferencya została otwarta o godzinie 11 min. 30 przed południem. Premier ministrów powitał delegatów niemieckich i oświadczył, że alianci postanowili zachować następujący sposób obrad: 1. **Kwestya odszkodowań.** 2. **Rozbrojenia.** Minister spraw zagranicznych dr Simons zgodził się na te propozycye i złożył expose, przyczem dodał, że rzeczoznawcy niemieccy przygotowali kontrpropozycye, które mogą być zbadane przez rzeczoznawców koalicyjnych. Posiedzenie komisyi zostało zamknięte o godz. 1 min. 15 popołudniu. Minister spraw zagranicznych dr Simons przedstawił niemożliwość przyjęcia propozycyj. Przy obecnym stanie kursu proponuje wypłatę odszkodowania **50 miliardów w złocie,** przyczem Niemcy twierdzą, że zapłacili 20 miliardów tytułem zwrotu. W ten sposób mają oni jeszcze zapłacić **30 miliardów w złocie w przeciągu 30 lat,** pod tym warunkiem, że zostanie wydana we wszystkich krajach bezprocentowa międzynarodowa pożyczka, która po pięciu latach ma być zastąpiona przez nowy układ finansowy. Przedłożenie dra Simonsa wywarło **niekorzystne wrażenie.** Lloyd George oświadczył, **że kontrpropozycye niemieckie każą przypuszczać o zupełnym braku zrozumienia sytuacyi.** Jeżeli w szczegółach propozycye zgadzają się z memorandum dra Simonsa, wówczas nie zasługują ani na badania, ani na jakąkolwiek dyskusyę. **Lloyd George okazał się bardzo niezadowolony** z powodu nieustępliwości kontrpropozycyj niemieckich i oświadczył jednemu z delegatów niemieckich: Już czas, byśmy zamknęli posiedzenie, ponieważ wkońcu musielibyśmy sami zapłacić. Delegaci koalicyjni przybędą znowu o godzinie 4 popołudniu na posiedzenie. Po oddaleniu się delegatów niemieckich oświadczył Lloyd George do rzeczoznawców koalicyi i rzeczoznawców wojskowych, by byli gotowi na pierwsze wezwanie prezydenta konferencyi.

Lloyd George za rozszerzeniem terenu okupac. w Nadrenii.

Paryż. (PAT) Ag. Havasa. Londyński sprawozdawca „Petit Parisien" stwierdza, iż podczas rokowań toczących się w niedzielę w Cherquer w kwestyi zarządzeń przymusowych, oprócz zwyczajnych rozmów nie było żadnych dyskusyj. Współpracownik „Daily Chronicle" sądzi, iż sam fakt, że niemiecki minister spraw zagranicznych dr Simons przyjeżdża bez pełnomocnictw, przedłuży konferencyę. Współpracownik „Daily Telegraph" pisze, iż zupełnie nie zgadza się z prawdą twierdzenie, jakoby w Cherquer zapadły jakiekolwiek uchwały. Lloyd George konferował jedynie z marszałkiem Fochem w kwestyi sankcyi. **Lloyd George wypowiedział się w kwestyi propozycyj wojskowych za ewentualnem rozszerzeniem obecnego terenu okupacyjnego w prowincyi nadreńskiej.** Przy tem w rozmowie wspomniano o Frankfurcie nad Menem, Stuttgarcie, Monachium. Lloyd George zapytał, ile będzie potrzeba wojska na wypadek rozszerzenia obszaru okupacyjnego i jak wysokie będą koszta, oraz jakiego należy się spodziewać skutku u ludności niemieckiej. Także obradowano nad innemi zarządzeniami fiskalnemi w Nadrenii, pozostającej pod kontrolą koalicyi.

Wrangel z armią węgierską wystąpi przeciw bolszewikom.

Wiedeń (tel. wł.). Z Konstantynopola donoszą: Generał Wrangel zamierza w najbliższym czasie udać się do Budapesztu, aby z admirałem Horthym nawiązać rokowania w sprawie ewentualnej akcyi przeciwko bolszewikom. — W rosyjskich i francuskich kołach politycznych zbliżonych do generała Wrangla, słychać, że Wrangel i Horthy wypracowali już plan, w myśl którego **armia gen. Wrangla na wypadek wiosennego ataku wojsk czerwonych połączy się z armią węgierską, celem podjęcia wspólnej przeciwakcyi.**

Bolszewizm rosyjski za pieniądze niemieckie.

Lenin na żołdzie niemieckim. — Min. Spraw Zagr. w Berlinie wywołał rosyjską rewolucyę.

Praga (PAT). Berliński korespondent „Venkova" miał wywiad z pewną wybitną osobistością niemiecką ze sfer politycznych, której nazwiska jednakże nie wymienia, na temat kwestyi, czy prawdą jest, że **Lenin otrzymał swojego czasu od rządu niemieckiego 50 milionów marek w celu wywołania rewolucyi bolszewickiej w Rosyi. Owa osobistość potwierdziła tę wiadomość** i podała następujące informacye: Bezpośrednio przed wybuchem wojny niemiecki ambasador w Petersburgu określił Rosyę jako kraj znajdujący się na brzegu rewolucyi. Wskutek tego **w Berlinie nie liczono się z Rosyą,** jako poważnym przeciwnikiem na wypadek wybuchu wojny. Referaty niemieckiego poselstwa w Petersburgu odpowiadały o tyle prawdzie, że istotnie owego czasu groził wybuch strajku robotniczego w Petersburgu. Nadzieje niemieckie na rozszerzenie strajku i wybuchu rewolucyi spełzły jednakże na niczem. Kiedy Niemcy wypowiedziały Rosyi wojnę, strajkujący robotnicy rosyjscy, porwani ogólnym narodowym entuzyazmem, wrócili do pracy. Gdy jednakże przyszło do pierwszych rosyjskich klęsk w Prusach Wschodnich i do Niemiec dostało się kilka tysięcy jeńców rosyjskich, ministerstwo spraw zagranicznych w Berlinie zrealizowało swoją myśl wywołania w Rosyi rewolucyi. **Ministerstwo spraw zagranicznych w Berlinie zorganizowało systematyczną polityczną propagandę wśród jeńców wojennych rosyjskich,** na której czele stał doskonały znawca języka rosyjskiego i rosyjskich stosunków, profesor Brenner. Propaganda ta była prowadzona z niezwykłą dokładnością i nader metodycznie. Dla rosyjskich jeńców drukowano broszury polityczne i **szerzono wśród nich ideę bolszewizmu.** Po wybuchu pierwszej rewolucyi w Rosyi **niemiecki sztab generalny** uznał, że nadeszła pora do działania i **wysłał zorganizowane kadry bolszewickie, z Leninem na czele, do Petersburga.** Z tych informacyj niemieckiej osobistości ze sfer politycznych wynika, że niemieckie koła rządowe jeszcze przed wybuchem wojny liczyły się z zamiarem wywołania w Rosyi rewolucyi. Korespondent „Venkova" rozmawiał również z posłem niemieckim socyalistycznym Bernsteinem, który wniósł imieniem swojej partyi odpowiednią interpelacyę na ostatniem posiedzeniu parlamentu Rzeszy. Bernstein znajduje się w posiadaniu dokumentów, że **Lenin istotnie pobierał z banku Rzeszy olbrzymie sumy.**

Nędza głodowa w Rosyi.

Praga (PAT) Czeskie Biuro Prasowe donosi na podstawie ukraińskiego biura prasowego: **W Moskwie i Petersburgu wskutek braku żywności powierzono rozdział środków żywności specyalnej komisyi,** na której czele stoi przewodniczący czerezwyczajki Dzierżyński. Komisya składa się z 5 członków, z których trzech posiada nieograniczoną władzę. W Petersburgu wstrzymano kartkowy przydział chleba.

Traktat polsko-rumuński

Budapeszt. (PAT). Z Bukaresztu donoszą: Polski minister spraw zagranicznych Sapieha przybył tutaj celem zawarcia **traktatu politycznego i wojskowego między Rumunią a Polską.**

Cywilny wiceminister spraw wojskowych.

Warszawa (tel. M.). Na wspólnem zebraniu komisyi wojskowej i skarbowo-budżetowej, odbytem w obecności wiceministra Wejnfelda, poseł stanisławowski, Edmund Rauch, podał wniosek, aby komisya stwierdziła, że ministerstwo spraw wojskowych pewne fundusze państwowe przeznaczone na zakupno artykułów, przeznaczonych dla armii, oddawało bez zezwolenia ministra skarbu do dyspozycyi banków prywatnych i zażądała od ministra spraw wojskowych przeprowadzenia dochodzeń. Poseł dr. Lieberman podał wniosek o przyjęcie do wiadomości oświadczenia rządu, że poczyni wszystkie zarządzenia, aby skarb państwa uchronić od wszelkiej szkody i że dochodzenia sądowe i administracyjne celem pociągnięcia do odpowiedzialności i ukarania winnych zostały już wdrożone. Wiceminister Wejnfeld oświadczył, że w szeregu środków dla wzmocnienia kontroli w dziedzinie spraw gospodarki rządowej **zostanie zamianowany cywilny wiceminister spraw wojskowych,** któremu podlegać mają sprawy budżetowe i gospodarcze tego ministerstwa.

Ogromny sukces min. Sosnkowskiego w Paryżu.

Uzyskał on kredyt na ważne cele organizacyjno-wojskowe.

Warszawa, 1 marca.

Minister wojny, gen. por. Kazimierz Sosnkowski, powrócił z Paryża i tegoż dnia objął urzędowanie, biorąc udział w posiedzeniu Rady ministrów i udając się z raportem do Naczelnika Państwa. Uczestniczył też w śniadaniu, wydanem w Belwederze na cześć ambasadora Francyi, Panafieu. Nazajutrz przystąpił do odbierania raportów w sprawach najaktualniejszych, a mianowicie Banku kupiectwa polskiego, straj ku kolejowego oraz reorganizacyi ministeryum i związanej z tem redukcyi personalu.

Okazuje się, że **na gruncie Paryża gen. Sosnkowski osiągnął wielki sukces,** gdyż poza umowami, w których zawarciu odegrał wybitną rolę, **wyjednał u rządu francuskiego kredyty gotówkowe, które pozwolą przeprowadzić unifikacyę uzbrojenia oraz reorganizacyę techniczną armii polskiej,** stwarzając dla niej mocne techniczne podstawy.

Dłuższy pobyt gen. Sosnkowskiego we Francyi **znakomicie przyczynił się do utrwalenia i ufundowania przyjaźni polsko-francuskiej,** która przybrała tak realne i wysokiej wartości kształty.

Węgry wobec sojuszu francusko-polskiego.

Paryż (tel. wł.). „Temps" stwierdza, że pobyt i rokowania marszałka Piłsudskiego i księcia Sapiehy w Paryżu **wywarły głębokie wrażenie na opinię węgierską.** Cała prasa węgierska przypisuje wielkie znaczenie układowi, zawartemu między Polską a Francyą i uważa go za pierwszy krok do stworzenia **antibolszewickiego bloku, pod hegemonią Francyi, którego celem jest ocalenie cywilizacyi europejskiej.** Rumunia spostrzeże niebawem, że ma wspólne interesy z Węgrami, chociażby tylko wobec grożącego niebezpieczeństwa bolszewickiego.

Powstanie antybolszewickie w Rosyi i na Ukrainie.

Walki na ulicach Moskwy.

Z Rygi donoszą, że w tamtejszem przedstawicielstwie sowieckiem otrzymano depeszę z Moskwy, donoszącą, że **w stolicy Rosyi sowieckiej rozpoczęły się bardzo poważne zaburzenia.** Zbuntowała się większa część moskiewskiej załogi wojskowej. Wybuch buntu był tak niespodziewany, że w pierwszej chwili oddziałom powstańczym udało się dotrzeć do samego Kremlu. Dopiero tu ich spotkały oddziały komunistów, Łotyszów i Chińczyków. W południe, w kilku punktach Moskwy rozpoczęły się pożary. **Zbuntowani żołnierze i robotnicy,** których w liczbie przeszło 20 tysięcy dołączyli się do załogi, **budują barykady.** Pierwszy dzień walk ulicznych dał kilkunastu zabitych i kilkudziesięciu rannych.

Gazety sowieckie o wypadkach w Moskwie piszą bardzo mało. Według ich wiadomości, **jakaś „banda" dobrze uzbrojona wtargnęła do Moskwy** i część załogi Moskwy przeszła na stronę powstańców. Trwają zacięte walki. Gazety wyrażają nadzieję, że wkrótce wszystko będzie zlikwidowane.

W całej Rosyi szybko rozpowszechnia się **organizacya „partyi pracującego włościaństwa".** Partya żąda wprowadzenia wolnego handlu i nietykalności prywatnego mienia. Autorytet partyi wśród włościaństwa jest ogromny. Lenin nazwał nową organizacyę „największem niebezpieczeństwem dla rosyjskiego komunizmu".

Zwycięstwa powstańców na Ukrainie

Od osoby, która niedawno powróciła z Kamieńca Podolskiego do Płocka, dowiaduje się redakcya „Kuryera Płockiego", że powstanie na Ukrainie szerzy się gwałtownie.

De facto **Ukraina naddnieprzańska jest niepodległa.** Wojsko sowieckie walczy w poszczególnych miejscowościach i **stale jest pokonywane przez oddziały powstańcze,** które urządzają zasadzki, napady, podejścia.

Na terenie, zajętym przez powstańców, ceny są bardzo niskie. Kursuje i przyjmowana jest tam tylko dawna rosyjska moneta w srebrze i w złocie. Itak: koń kosztuje 50 rubli w srebrze lub złocie; dziesiątek jaj 10 kop. w srebrze.

Armia czerwona nie może sobie dać rady z wybuchającem to tu to ówdzie powstaniem. **Pogromy żydów przez wojska sowieckie są na porządku dziennym,** to też całe tłumy ich ciągną z Ukrainy do Polski. Miejscowości pograniczne są tymi uchodźcami przepełnione.

Powstanie na Wołyniu.

„Ridnyj Kraj" komunikuje, że **na Wołyniu wybuchnęło znaczne powstanie;** oddziały czerwone, skierowane przeciw powstańcom, zostały rozbite i zniesione przez chłopów, co spowodowało taką panikę, że bolszewicy rzucili się gromadnie do ucieczki i zaczęli przechodzić przez kordon polski. Nastąpiła wymiana strzałów między wojskami polskiemi i bolszewickiemi, co było powodem pogłoski, jaka się przedostała do Lwowa, że bolszewicy napadli na Korzec. W rzeczywistości **oddziały bolszewickie, uciekając przed powstańcami, przeszły strefę neutralną i zostały rozbrojone przez Polaków.** Rozbrojeni, w liczbie dwóch tysięcy żołnierzy, zostali internowani.

Operacye atamana Machny.

„Ridnyj Kraj" komunikuje, że w gubernii Jekaterynosławskiej i na lewym brzegu Ukrainy szerzy się ruch powstańczy, kierowany przez Machnę. Nadeszły sprawdzone wiadomości, że **Machno operuje z wielkiem powodzeniem i zajął już znaczne przestrzenie.** Skutkiem braku prawidłowej komunikacyi, władze bolszewickie nie mogą się zoryentować należycie w sytuacyi, czego dowodzą sprzeczne komunikaty sowieckie „z frontu wewnętrznego". Dziennik donosi, że w gubernii Jekaterynosławskiej operuje 8 większych oddziałów ukraińskich pod kierunkiem Machny, który przekształcił je w prawidłowe oddziały wojenne, mające znakomitą dyscyplinę. W związku z operacyami oddziałów Machny, **ataman Semen Iwaszczenko, operujący w gubernii Czernichowskiej, wykonał śmiały napad na Nieżyn,** gdzie zniszczył składnice żywnościowe bolszewików. „Krasnaja Zwiezda" w Kijowie, redagowana przez Podwojskiego, pisze: „Dowództwo nasze nie jest absolutnie w możności wyrugować powstańców z państwa".

„Nie kupujcie".

Stosunki w powojennym Rzymie.

Rzym, w lutym.

„Non comprate" (nie kupujcie nic!) oto słowa, które od szeregu tygodni widnieją na czele rzymskich dzienników. Dzień po dniu, konsekwentnie, prasa będąca organem zapatrywań ogółu wzywa ludność do unikania wszelkich zbytecznych wydatków, do stawiania oporu wyzyskowi paskarzy, którzy w ten sposób będą wreszcie zmuszeni obniżyć swe lichwiarskie ceny. I w istocie w Rzymie rozpoczął się ruch w tym kierunku, który uzyskał już pewne dodatnie rezultaty.

Od początku wojny Rzym stał się środowiskiem socyalnego życia Włoch. Dawniej właściwą stolicą był Medyolan, dzisiaj jest nią Rzym. Tysiące i tysiące ludzi napływały tutaj, ponieważ miasto było odległe.. od strzałów, a także i dlatego, ponieważ rewolucyjny kryzys był tu mniej groźny, niż gdzieindziej. Sto pięćdziesiąt tysięcy osób napłynęło w ten sposób do starego miasta, rozporządzającego i tak już bardzo ograniczoną ilością domów, wskutek czego zapanowały tu gorsze jeszcze stosunki, niż w innych miastach. Rzymskie dzienniki przyznają jednogłośnie, iż nigdzie na świecie kwestya mieszkaniowa nie przedstawia się tak fatalnie, jak w stolicy Włoch.. Tylko ten, kto jest w stanie zapłacić dziesiątki tysięcy za odstąpienie mieszkania (t. zw. buona uscita) lub kto może sobie kupić cały dom, może mieć błogą nadzieję posiadania własnego home. Liczba jednak owych szczęśliwców jest bardzo ograniczona. Rozkazy na papierze zakazują wprawdzie surowo żądania owej „buona uscita", istnieją i inne podobne paragrafy, „regulujące kwestyę mieszkaniową", któż jednak wzrusza się tego rodzaju głupstwami? Cała masa rodzin posiadająca wille i pałace na wsi lub w innych wielkich miastach, przepędzająca długie miesiące poza obrębem Rzymu, trzyma tu mimo to dla siebie wspaniałe mieszkania, gdy tymczasem dziesiątki tysięcy nieszczęśliwych wyrzucone są naprawdę na bruk.

Wobec tego, że właściciel domu nie ma prawa usunąć lokatora wbrew jego woli, kwitnie tu na wielką skalę system podnajmowania i każdy kto posiada dawne mieszkanie — którego właściciel nie może podwyższyć — odnajmuje poszczególne pokoje i w ten sposób z mieszkania, które dawniej a i teraz kosztuje około 200 lirów miesięcznie ciągnie z łatwością pięciokrotne zyski. Wielka ilość osób świeżo przybyłych mieści się po hotelach i pensyonatach, płacąc bajońskie sumy. Tutejsze „Tempo" pisze, iż aby rozwiązać kwestyę mieszkaniową, musiałoby się wypędzić z miasta 150 tysięcy nierobów i paskarzy wojennych, zabierających mieszkanie uczciwym żywiołom.

Tout comme chez nous.

Pod względem żywnościowym Rzym dzisiejszy jest o całe niebo daleki od dawniejszego. W każdym razie niema tu jaskrawych braków w tej dziedzinie, niema głodu. Jedynie stan średni jest pożałowania godny. Świat robotniczy, który mocą silnej organizacyi i strajków, stał się wpływowym czynnikiem w miejskiem życiu, cieszy się wysokiemi płacami; z drugiej znów strony ani kupiec ani przemysłowiec nie ma także powodu do użalania się. Do nich przyłączają się paskarze, których dwanaście tysięcy aut uwija się po mieście dniem i nocą.

Przedwojenne ceny produktów żywnościowych stały się, rzecz prosta, mitem. Daje się odczuwać często brak ryżu, mąki, cukru, oliwy a nawet tradycyjnego makaronu (spaghetti), który o ile się ukaże, kosztuje 1 lir 40 jeden kilogram. Za jajo płaci się 60 centimów do 1 lira. Dla dania ludności taniego chleba rząd dopłaca stale miliardy z kasy państwowej; obecnie jednak zamyśla Giolitti podnieść cenę chleba, co wywołało już głośną burzę w parlamencie. Wino, którego litr kosztuje 4—5 lirów, dostępne jest tylko dla wybrańców losu, reszta ludności zachowuje przymusową abstynencyę...

Zetel.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Św. Heleny wd.

Wschód słońca: 7·24

Zachód słońca: 6·22

Długość dnia: 10·58.

Środa **2** Lutego

TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Środa: „Powrót".
Czwartek: „Orlątko".
Piątek: Koncert plebiscytowy.
Sobota: „Powrót".
Niedziela popoł.: „Teatr cudowności" i „Sługa dwóch panów".
Wieczór: „Powrót".

TEATR „BAGATELA"

Środa: „Kiki".
Czwartek: „Kiki".
Piątek: „Kiki".

TEATR POWSZECHNY

Środa: „Bohater kaukaski".
Czwartek: „Bohater kaukaski".
Piątek: „Romeo i Julia".
Sobota popoł.: „Romeo i Julia".
Wieczór: „Bohater kaukaski".
Niedziela: „Major ułanów".

OPERETKA W NOWOŚCIACH

Środa: „Miszka magnat".
Czwartek: „Miszka magnat".

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (RYNEK GŁÓWNY, LINIA A—B L. 39).

Środa. Karol Hubert Rostworowski: „Obecne położenie Polski" (Środki zaradcze).

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (Plac św. Ducha) w zarządzie krakowskiego Związku literatów.

Czwartek. J. Flach: „Śladem sławnych romansów". cz. 11: „Zbrodnia i kara" Dostojewskiego.
Sobota. K. H. Rostworowski: „Rozwój idei religijnej" cz. I. „Animizm".

ODCZYTY W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM IM. Dra BARANIECKIEGO

Środa. prof. Talko Hryncewicz: „Litwa, jej ziemie i ludzie" cz. II.

— o —

Polska ma wziąć udział w konferencyi państw bałtyckich.

Z okazyi rocznicy niepodległości Estonii w Rewlu spotkali się w dniu 24 i 25 bm. przedstawiciele Polski, Francyi, Estonii i Litwy kowieńskiej. Dnia 25 odbyła się konferencya z udziałem min. Holstiego i Mejerowicza, posła Kamienieckiego oraz przedstawiciela Litwy kowieńskiej Gilisa. Uznano jednomyślnie za **pożądane ponowne zwołanie konferencyi państw bałtyckich. Postanowiono zwrócić się do Polski** z prośbą o zorganizowanie i wyznaczenie miejsca tej konferencyi.

Aresztowania paskarzy w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.) Wydział prasowy biura prezydyalnego Rady ministrów ogłosił następujący komunikat:

W odezwie do społeczeństwa w sprawie szalejącej drożyzny i nieusprawiedliwionego podnoszenia cen artykułów pierwszej potrzeby, rząd zwrócił się z wezwaniem do producentów i kupców, aby **bezwarunkowo wstrzymali wszelką zwyżkę cen**, przestrzegając, że jeśli apel nie odniesie pożądanego skutku, **rząd zmuszony będzie wstąpić na drogę surowych zarządzeń i represyj.**

Wobec tego, że **wielu kupców warszawskich, nie uwzględniając ciężkiego położenia obywteli, w dalszym ciągu podnosi bez uzasadnienia ceny, zarządził komisarz rządu na m. st. Warszawę aresztowanie pod zarzutem uprawiania lichwy następujących osób:**

Kulik Izaak, współwłaściciel garbarni, Ogrodowa 26, Świeca Adolf, dom handlowy, Marszałkowska 146, Szafran Moszek, właściciel kawiarni, Mokotowska 65, Ajerman Szaja, kupiec kolonialny, Żelazna Brama 6, Borensztajn M., fabrykant mydła, Okopowa 15, Pakulski Adam, kupiec kolonialny, Marszałkowska 110, Efros Fulma, właściciel składu śledzi, Rynkowa 1, Roland Gabryel, kupiec naczyń emaliow., Dzika 5, Ewler Mesing, biuro handl. import., Flora 3, Kiberlein Symcha, rzeźnik, Pańska 26, Melnik Pinkus, rzeźnik, Twarda 28, Motel Neuman, rzeźnik, Moskiewska 50, Rydzewski Bronisław, dostawca armii, Złota 59a, Domański Czesław, cukiernik, Plac Zbawiciela, Bodytko Aleksander, piekarz, Długa 10, Spiess Ludwik, kupiec I. gildyi, Daniłowiczowska 16, Bogucki Władysław, właściciel sklepu warzyw, Bednarska 27.

Dalsze aresztowania w toku.

W dalszym ciągu rząd prowadzi akcyę przeciwko paskarzom. Jak notują dzienniki, zwróciło powszechną uwagę aresztowanie niejakiego Kotlickiego, właściciela kawiarni za Żelazną Bramą, u którego schodziły się hyeny czarnej giełdy.

hołd Górnemu Śląskowi oraz ufność, że sprawiedliwości stanie się zadość i Górny Śląsk przyłączony będzie do Polski. Uchwalono wysłać depeszę do komisyi interaliackiej w Opolu, oraz do p. marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego, wyrażające niezłomną wiarę w przyłączenie Górnego Śląska do Polski.

Nagły spadek cen pszenicy na targu.

(T) Na wczorajszym targu, cena pszenicy przywiezionej przez włościan spadła na 8500 marek za metr. Na poprzednim targu żądano 10.000 marek za metr.

—oOo—

Prasowa ofenzywa bolszewików.

W Mińsku zaczął znów wychodzić organ komunistyczny, drukowany po polsku „Młot", który wychodzi w 50.000 egzemplarzy, z czego 45.000 przemyca się poza linię demarkacyjną. Oprócz tego w Mińsku drukuje się setki tysięcy komunistycznych odezw i broszur w języku polskim. Wydawnictwem tem kierują komuniści polscy Radwański i Zbieniewicz.

✝
Ś. p.
Prof. Maurycy Straszewski

(T) W sferach inteligencyi krakowskiej wielkie wywarła wrażenie wieść o śmierci zasłużonego badacza w dziedzinie myśli polskiej filozoficznej, długoletniego profesora Wszechnicy Jagiellońskiej, ś. p. Maurycego Straszewskiego.

Na stanowisku profesora ś. p. Maurycy Straszewski zdobył sobie ogólne uznanie i miłość wśród młodzieży, uczęszczającej tłumnie na wykłady historyi filozofii polskiej.

Ś. p. Maurycy Straszewski wydał jako owoc długoletniej pracy wiele cennych dzieł, z których największemi są: „O św. Augustynie", „Dzieje polskiej myśli filozoficznej". Ś. p. prof. Straszewski brał także czynny udział w życiu społecznem i rozwijał działalność publicystyczną. Był też jednym z najczynniejszych członków „Krakowskiego Towarzystwa filozoficznego", a ostatnio został powołany na stanowisko profesora uniwersytetu lubelskiego, gdzie wybrany został dziekanem wydziału filozoficznego.

Pogrzeb odbył się wczoraj z domu żałoby przy ul. Smoleńsk l. 18.

W oddaniu ostatniej przysługi ś. p. prof. Maurycemu Straszewskiemu wzięło udział całe grono profesorskie Uniwersytetu Jagiellońskiego, z prof. Estreicherem na czele, przedstawiciele władz miejskich z prezydentem Federowiczem, reprezentanci Towarzystw naukowych i instytucyj społecznych, oraz liczna młodzież akademicka. W chwili wyprowadzenia zwłok z domu żałoby przemawiał imieniem wydziału filozoficznego Wszechnicy Jagiellońskiej prof. Tadeusz Garbowski, imieniem Uniwersytetu Lubelskiego prof. Paciorkiewicz, oraz imieniem „Straży polskiej", której ś. p. Zmarły był prezesem, dr. Kazimierz Lubecki.

Na trumnie złożono liczne wieńce.

—oOo—

Wielka afera paskarska w Krakowie.

Aresztowanie masarzy krakowskich Władysława i Karola Żurków.

(T) Znaną jest powszechnie w Krakowie firma masarska braci Żurków przy ul. Sławkowskiej, którzy w stosunkowo krótkim czasie zdołali różnymi sposobami zrobić nie tylko znakomite interesa, ale nawet nabyć lasy w Czechosłowacyi wartości 30.000.0000 marek! Majątek to jak na dzisiejsze czasy widocznie nie bardzo znaczny, skoro Żurkowie przed niedawnym czasem podjęli się dostawy artykułów spożywczych dla Spółki spożywczej „Proletaryat" w Podgórzu, której to Spółce zobowiązali się dostarczyć w krótkim czasie wagon fasoli.

W tym celu otrzymali odpowiednie pozwolenia na przywóz oraz 320 worków ze Spółki „Proletaryat". Atoli sprytni bracia Żurkowie przy pośrednictwie Józefa Eisenberga, kupca z Tarnowa i Czermińskiego, właściciela biura spedycyjnego w Krakowie zdołali kupić kilka wagonów różnych artykułów spożywczych częścią w Czortkowie, częścią w Rumunii, które następnie pod pozorem dostawy dla „Proletaryatu" spieniężali innym paskarzom na terenie Kongresówki oraz Zachodniej Małopolski.

Nieszczęście jednak chciało, że jeden z tych wagonów przybył na stacyę kol. Podgórze-Płaszów. Wagon ten wedle marszruty miał odejść gdzieindziej.

Kontrolujący jednak urzędnik kol. powiadomiony już przedtem przez Spółkę spoż. „Proletaryat" o mającym dla niej nadejść transporcie dostrzegł w owym wagonie worki z sygnaturą tejże Spółki.

Sprawa się wkrótce wyjaśniła, bo wóz ten był przeznaczony nie dla „Proletaryatu", — lecz na pasek, — to też braci Żurków niezwłocznie zaaresztowano.

Jak śledztwo wykazało, wywieźli oni w ten sposób kilkanaście wagonów różnych artykułów spożywczych, jak grochu, fasoli, mąki etc.

* * *

W związku z tą sprawą Urząd walki z lichwą wykrył przy dalszych dochodzeniach, że wagon fasoli, zajęty Władysławowi i Karolowi Żurkowi przez Urząd walki z lichwą, — sprzedali Żurkowie już poprzednio niejakiemu Kiwie Eisenowi, kupcowi przy ul. Sławkowskiej l. 2, rzekomo po 40 marek za 1 klg., ten zaś pozbył się go Izaakowi Eltersowi, zamieszkałemu w Rynku Kleparskim l. 11, — ów zaś odsprzedał go Kiwie Mondererowi i Wiktorowi Schancerowi właścicielom sklepu hurtownego artykułów spożywczych przy ul. Basztowej l. 14. Wyżej podani albo w zupełności nie posiadali uprawnienia przemysłowego po myśli rozporządzenia ministerstwa aprowizacyi z dnia 18 sierpnia 1920 r. Nr. 81, albo też posiadając je, nie przestrzegali obowiązujących zarządzeń magistratu miasta Krakowa przy wykonywaniu hurtownego handlu ziemiopłodami, za co skazani zostali: Eisen Kiwa na 30.000 marek grzywny albo 6 tygodni aresztu, — Elters na 20.000 marek lub 4 tygodnie aresztu, Schancer na 16.000 marek lub 23 dni aresztu, Monderer na 10.000 marek lub 20 dni aresztu.

Podanym zakwestyonował Urząd walki z lichwą karty uprawnienia przemysłowego, które oddano do dalszego urzędowania magistratu.

Prokuratorya państwa wytoczyła Żurkom oraz ich wspólnikom dochodzenia o zbrodnię lichwy i zbrodnię oszustwa, popełnionego przez fałszowanie zezwoleń na przywóz, wystawionych przez Wojciecha Frączka, wójta gminy Piaski Wielkie.

Nie pierwszy to pasek braci Żurków, bo ludzie ci podczas wojny dorobili się, — jak wyżej wspomniano, — olbrzymiego majątku na wywozie słoniny, — za co już wielokrotnie byli karani przez Urząd walki z lichwą.

Towary amerykańskie dla Polski.

Poselstwo polskie w Paryżu otrzymało wiadomość z Waszyngtonu, że dział handlowy poselstwa polskiego w Stanach Zjednoczonych zawiązał stosunki handlowe z nowopowstałem konsorcyum banków amerykańskich celem **sprowadzenia do Polski rozmaitych towarów**, maszyn, obuwia, ubrania, chemikalij i środków żywnościowych. W tym celu konsorcyum udzieli Polsce długotrwałego kredytu. Układy są na dobrej drodze i można się spodziewać, że z początkiem kwietnia zamówione towary znajdą się już w Gdańsku.

—ooo—

Prezydent gdańskiej rady portowej.

Rada Ligi Narodów zajmowała się sprawą mianowania prezydenta rady portowej i dróg wodnych w Gdańsku. Przedstawiciel Gdańska na posiedzeniu tym był nieobecny. Przewodniczący obradom Da Cunha zaproponował mianowanie **na prezydenta rady portowej pułk. armii szwajcarskiej Regnier'a.** Pułk. Regnier urodzony w francuskiej Szwajcaryi, odbył studya na politechnice w Niemczech, następnie zaś w Anglii. Podczas wojny był kierownikiem organizacyi strzeżenia Szwajcaryi. Askenazy zgodził się na nominacyę Regnier'a.

Rada Ligi Narodów **postanowiła mianować pułk. Regnier'a.** Margr. Imperjali zaproponował, by przewodniczących rady portowej mianowano tylko na rok nie zaś na 3 lata, a to w nadziei, że w ciągu roku rządy polski i wolnego miasta Gdańska porozumieją się w tej sprawie. Delegat Polski Askenazy zaprotestował przeciwko tej zmianie, poczem Rada Ligi Narodów mianowała pułk. Regnier'a prezydentem rady portowej na 3 lata.

Wiec Akademii górniczej i górnictwa polskiego.

(T) W ubiegłą niedzielę odbył się w sali Towarzystwa Technicznego uroczysty wiec Akademii górniczej i górnictwa polskiego, poświęcony plebiscytowi Górnego Śląska.

Do licznie przybyłych gości przemawiali kolejno rektor Akademii górniczej, dr. Hoborski, prof. dr. Goetel, który wygłosił odczyt pod tyt. „Przyrodniczy Związek Górnego Śląska z Polską", Prezes krakowskiego Koła Związku górników i hutników polskich, dyr. inż. St. Skoczylas, który wskazał na znaczenie konieczności przynależenia Górnego Śląska do Macierzy, — prof. inż. Fr. Drobniak podniósł w odczycie p. t. „Górnictwo i przemysł Górnego Śląska", wartość przemysłu górnośląskiego i korzyści, stąd płynące dla Polski. Wreszcie imieniem młodzieży Akademii górniczej przemówił Wł. Michejda. Chór młodzieży Akademii górniczej odtworzył szereg pieśni górnośląskich, które przyjęto z wielkim aplauzem.

W końcu odczytano rezolucyę młodzieży akademickiej, oraz górników polskich, wyrażającą

PO DWUDNIOWEJ PRZERWIE spowodowanej czynnikami niezależnymi od redakcyi oddajemy dziś znowu numer „Gońca Krakowskiego" w ręce. Czytelników.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Elegancka i pełna humoru komedya Flers'a i Croisset'a „Powrót" ukaże się dzisiaj po raz 5. Teatr Słowackiego zyskał w tym powojennym utworze wielką atrakcye, ostatnie przedstawienia pomimo dni strajkowych dobrze wypełniły teatr. We czwartek „Orlątko" które po raz 40 wypełni doszczętnie widownie — rekord, jaki w historyi teatru krakowskiego pierwszy raz się zdarza.

„KIKI" W BAGATELI. Zapowiedziana na dzisiaj premiera wesołej niezwykle komedyi Picarda pt. „Kiki" zaciekawi ogromnie bywalców teatralnych. W rolach głównych ujrzymy w „Kiki" pp. Elsnerówne i Wernicz (Kiki) oraz pp. Nowackiego zarazem reżysera komedyi, Berskiego, Fritschego a w dalszym szeregu pp. Czajkowska, Skalska, Dębowiczową, Szreniawę, Kamińska, Bystrzyńskiego, Dabrowskiego, Dębowicza, Żelawskiego, Mareckiego i in. „Kiki" powtórzoną będzie jutro i we czwartek. Pozostałe jeszcze bilety nabywać można przy kasie „Bagateli".

ARTYŚCI WARSZAWSCY W KRAKOWIE. Świetny zespół wybitnych sił operowo-operetkowo-kabaretowych w przejeździe przez Kraków wystąpi w „Bagateli" dwa tylko razy a to w sobotę 5 i w niedzielę 6 bm. o gdz. 11 w nocy. Szczegóły barwnego programu podane zostaną niebawem. Bilety nabywać już można przy kasie.

Z TEATRU „NOWOŚCI". „Miszka magnat" operetka A. Szirmaja odniosła na premierze w Nowościach rekordowy sukces. „Miszka magnat" ma zapewnione powodzenie długotrwałe, to też ukaże się na repertuarze do soboty włącznie.

ŚLIWIŃSKI JAKO CHOPINISTA nie ma dzisiaj równego sobie rywala. Poezya gry, czar interpretacyi, czynią z niego jakby powołanego do wykonania

Włamanie do biur „Związku Ziemian“.

Kradzież 202 tysięcy marek. — Złodzieje wykryci

(T) Z dnia 26 na 27 w nocy włamali się do biur „Związku Ziemian“ przy ul. Krupniczej l. 9 znani z występów tego rodzaju włamywacze 24-letni Władysław Starzyk i Jan Kubek, — z zawodu ślusarze.

Za pomocą specyalnych narzędzi do włamywania dostali się oni do miejsca, w którem znajdowała się kasa ogniotrwała „Związku Ziemian“, po rozbiciu której zabrali 202.000 marek.

Nie długo zdołali się ukrywać przed czujnemi oczyma policyi. Wczoraj bowiem wykryto miejsce ich pobytu. Jak wykazało śledztwo, w tej sprawie obaj włamywacze pozostawali w porozumieniu z byłą woźną „Związku Ziemian“, Anną Banach, lat 27, która wraz ze Starzykiem opracowała cały plan włamania, dając im dokładne dane co do rozkładu biur.

Przy Starzyku znaleziono dokładny rysunek, przedstawiający wnętrze „Związku Ziemian“. Część pieniędzy odebrano sprawcom, — większą jednak część ukrył Starzyk, który nie chce podać miejsca ich ukrycia.

Starzyk to powszechnie znane indywiduum na bruku krakowskim, a pozostający obecnie na „urlopie kryminalnym“.

dzieł Chopinowskich. To też na program niedzielnego koncertu, urządzanego przez „Krak. Biuro Koncertowe E. Bujański“ wybrał znakomity pianista same kompozycye Chopina. Koncert zapowiada się świetnie.

KONCERT J. LACHOWSKIEJ, odbędzie się we wtorek 8 bm. w imprezie „Krak. Biura Koncertowego E. Bujański“. Koncert zgromadzi tłumy publiczności — większa część biletów jest już bowiem rozsprzedana. Jadwiga Lachowska, która dziś zwycięsko rywalizuje z zagranicznemi „gwiazdami“ jest nie tylko fenomenalna wirtuozką wokalna, ale i prawdziwie wielką śpiewaczką o wzruszającej ekspresyi.

DOBOSZ I LESKA. W szeregu wielkich koncertów zorganizowanych przez „Krak. Biuro Koncertowe E. Bujański“ niewątpliwie naczelne miejsce zajmie koncert znakomitych artystów opery warszawskiej: Haliny **Leskiej** i Adama **Dobosza**. Zainteresowanie jakie wywołała zapowiedź koncertu u nas wzrasta z dnia na dzień, czego dowodem szybka sprzedaż biletów u J. Rudnickiego, Linia A—B — niektóre kategorye biletów są już na wyczerpaniu.

NA 13 KONCERT SYMFONICZNY, który odbędzie się w niedziele dnia 6 marca, rozsprzedała kasa zamawiań wszystkie loże, partery, galerye i balkony. Pozostały jeszcze fotele i krzesła. W programie utwory St. Moniuszki: 1) Uwertura z op. „Flis“; 2) Muzyka baletowa z op. „Kumoszki windsorskie“ oraz 3) Sonety krymskie na chóry, orkiestre i solistów. Współdziałają: chóry Tow. operowego, oraz soliści L. Jaworzyńska, L. Ciechanowska, J. Tukatsch i A. Mazanek. Dyryguje B. Walewski.

ODCZYT PROF. DR ZOLLA pt. „Interpretacya ustaw cywilnych“ odbędzie się we środe 2 marca o godzinie 6 wieczorem w sali Izby handlowej. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

(m-m) **„CZARNA KAWA“ DZIENNIKARSKA.** Niedzielna „czarna kawa“ Syndykatu dziennikarzy przyniosła szczere zadowolenie miłośnikom wrażeń artystycznych. P. Bracki artysta teatru im. Słowackiego wygłosił przepięknie kilka nastrojowych utworów Tuwima, p. Preidl-Ostoja odśpiewała szereg pieśni zdobywając rzęsiste a zasłużone oklaski. p. Minowicz wywoływał burze wesołości swemi piosenkami. „Homo novus“ dla krakowskiej publiczności był p. Zbyszko Skir Broński, który zaprezentował się jako wielce obiecująca siła kabaretowa i to o różnorodnym zakresie talentu, bo zarówno w dziale nastrojowej „chanson“, jak w swywolnym kuplecie wykazał duże zacięcie, finezyę i subtelność wyczucia. Przyjmowano go gorącymi oklaskami.

POSIEDZENIE KOMISYI DLA PRZEMYSŁÓW GOSPODNIO-SZYNK. Wczoraj odbyło się w Magistracie pod przewodnictwem prezydenta miasta Jana Kantego Federowicza posiedzenie Komisyi dla przemysłów gospodnio szynkarskich. Komisya wydała opinie co do szeregu wniesionych podań o udzielenie koncesyi na garkuchnie, piwiarnie i kawiarnie.

Z MAŁOPOLSKIEGO TOW. ROLNICZEGO. Zarząd Główny Towarzystwa na posiedzeniu w dniu 28 lutego br. wybrał Prezydyum w następującym składzie: prezes: prezydent Witos, wiceprezesi: prof. Alfr. Jura, prof. dr Nowak, poseł Pluta, inż. Pawłowski, nadto delegowano do Prezydyum p. Stanisława Konopke. Wydziały Zarządu Głównego są: Oświatowy, przewodniczący p. Gumiński szkół rolniczych przew. p. Stanisław Konopka, rolny przew. prof. Sikorski, hodowlany, przew. p. Dolański Henryk, ekonomiczny, przew. ks. Siara, organizacyjno-regulaminowy, przew. Czapczyński, kooperatyw rolniczo-handlowych, przew. hr. Scipio, domowego przemysłu, przew. Prof. Owiński, pomocy dla osadników, przew. p. Malik. Wydziały pszczelarski i ogrodniczy zostaną utworzone w najbliższym czasie w porozumieniu z istniejącemi organizacyami społecznemi.

„PRZEŁOM W POZYTYWIZMIE POLSKIM“. Wykład prof. L. Skoczylasa na powyższy temat odbędzie się we czwartek dnia 3 marca o godzinie 7 wieczorem w sali M. Tow. Rolniczego, plac Szczepański L. 8 II. piętro.

WIECZÓR SYLWETEK KRAKOWSKICH. Staraniem Collegium Wykładów Naukowych odbędzie się w piątek tj. 4 bm. „Wieczór sylwetek krakowskich“ pióra p. Jadwigi Migowej. Wykonawcą tekstu będzie p. Zbyszko Skir Broński. Wieczór obudził wielkie zainteresowanie.

WPISY na drugie półrocze r. szk. 1920/21 w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie rozpoczęna się dnia 1 marca br; nauka zaś na wszystkich kursach rozpocznie się dnia 14 marca br. Nowowstępujący kandydaci i kandydatki na uczniów Akademii mają najdalej do dnia 5 marca br. wnieść pisemne podania, poczem poddać się egzaminowi wstępnemu, który rozpocznie się dnia 7 marca i trwać będzie do dnia 12-go marca 1921 roku włącznie. Bliższych warunków przyjęcia udzieli Sekretaryat Akademii w godzinach urzędowych codziennie przedpołudniem.

ZGŁOSZENIA O DEPUTATY ROBOTNICZE. Magistrat wzywa właścicieli wzgl. kierowników zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw robót publicznych, aby celem uzyskania przydziału dodatkowych racyi żywności dla robotników za miesiąc kwiecień 1921, zgłosili wszelkie zmiany jakie od ostatniego zgłoszenia zaszły w ich personalu robotniczym wskutek ubytku i przybytku pracujących, podając odnośnie do każdego nowo-przyjętego lub ubyłego pracownika imię, nazwisko, zatrudnienie i adres mieszkania. Wykazy te potwierdzone przez właściwego komisarza obwodowego i Kasę chorych, należy złożyć w Wydziale III: c. Magistratu oficyny I. p. nr. drzwi 37, w dniach 2, 3 i 4 marca br. Pracodawcy, którzy dotychczas nie zgłosili pracowników do dodatkowej aprowizacyi mają również w powyższym celu przedłożyć odpowiednio potwierdzone imienne wykazy pracowników w oznaczonym wyżej terminie. Późniejsze zgłoszenia bezwarunkowo nie będą uwzględnione.

SPRAWA ORGANIZACYI WDÓW I SIEROT PO URZĘDNIKACH PAŃSTWOWYCH. W chrześcijańskim domu robotniczym przy ulicy św. Tomasza odbyło się wczoraj zebranie komitetu organizacyjnego Stowarzyszenia wdów i sierót po urzędnikach państwowych w sprawie statutu. Statut Stowarzyszenia nie został przez ministerstwo zatwierdzony a to dlatego, że na podaniu brak było uwierzytelnionych podpisów Wydziału. Brak ten spowodowany został faktem, że przewodnicząca komitetu organizacyjnego Pani Marya Górowa wysłała podanie o zatwierdzenie statutu nie przedłożywszy uprzednio ani statutu ani podania wydziałowi. Na wczorajszym zebraniu wywiązała się żywa dyskusya, po której cały wydział zgłosił swoje ustąpienie, na znak protestu przeciwko samowolnemu postępowaniu przewodniczącej. W czasie dyskusyi zabrała głos między innymi jedna z członkiń wydziału pani Słopecka, krytykując ostro postępowanie przewodniczącej. Podrażniona krytyką pani Górowa zarzuciła przedmówczyni, iż ta ze względów osobistych udaremniła zatwierdzenie statutu pisząc w tym względzie do Ministerstwa i intrygując u wicepréz. Rollego. Pani Słopecka zaprzeczyła jak najenergiczniej jakoby uczyniła cośkolwiek, coby sprawie mogło zaszkodzić i jakoby wogóle interweniowała u władz. Sprawa powyższa która spowodowała burzliwą scenę, znajdzie jeszcze swój epilog.

PARCELKI W OLEANDRACH. W sobotę tj. 5 bm. kończy się rozdawnictwo parcelek w tzw. Oleandrach. Osoby, które nie zgłoszą się w tym terminie do Magistratu w godzinach między 4—7 (Wydział I. a. oficyny II. p. Nr. drzwi 34) celem zapłacenia czynszu na dalsze 2 lata, stracą prawo do dalszego użytkowania parcelek, które do tego czasu dzierżawiły.

SPRZEDAŻ MĄKI JĘCZMIENNEJ. Magistrat podaje do wiadomości, że sklepy rejonowe i konsumy będą sprzedawały w bieżącym tygodniu od czwartku tj. 3 bm. za odłączeniem 119 odcinka legitymacyi zbiorowej po 30 dkg. mąki jęczmiennej w cenie po 33 Mk. za 1 kg.

(T) **SAMOBÓJSTWO W GRAND HOTELU.** W niedziele o godzinie 11'50 przedpołudniem zawezwano pogotowie ratunkowe do Grand hotelu, gdzie wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie 22-letni Michał Zawadzki ordynans pewnego oficera — pochodzący z Warszawy. Kula skierowana w piersi, przebiwszy je na wylot utkwiła w suficie. Powody samobójstwa nieznane.

(T) **ATAK EPILEPTYCZNY NA ULICY.** Dnia wczorajszego przy ulicy Długiej, Stanisław Czuj z Woli Radłowskiej uległ atakowi epileptycznemu. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło nieszczęśliwego do szpitala św. Łazarza.

(T) **NIEDOSZŁY WYSTĘP WŁAMYWACZY.** Onegdaj zaaresztowała policya na stacyi kolejow. Podgórze—Płaszów trzech znanych opryszków: Alojzego Porostę lat 23, Wincentego Tomaszewskiego lat 32 i Ludwika Pawlaka lat 29, którzy zakupiwszy bilety kolejowe do Bochni — zamierzali tamże wyjechać na gościnne występy. Przy aresztowanych znaleziono liczne narzędzia do włamania jak: latarki elektryczne, wytrychy, sztaby żelazne, piłki i inne.

(T) **PODEJRZANY WŁAŚCICIEL WORKA.** W dn. 28 lutego rano napotkał st. przodownik policyi Kopczak w ulicy Dajwór, mężczyznę niosącego worek podejrzanej treści. Na widok zbliżającego się Kopczaka mężczyzna ów porzuciwszy worek począł uciekać. Worek ów jak się okazało zawierał 5 dużych kręgów wosku wagi 30 kg. Wosk jest do odebrania w biurach bezpieczeństwa publ. przy ul. Kanoniczej.

(T) **UJĘCIE WŁAMYWACZA NA GORĄCYM UCZYNKU.** Onegdaj przyaresztowano 16-letniego Chaima Neumana ze Lwowa, którego przychwycono na gorącym uczynku włamania do sklepu spożywczego Rebeki Gruener przy placu Wolnica 10. Przy włamywaczu znaleziono narzędzia do włamania.

(T) **ZBŁĄKANY KOŃ DO ODEBRANIA.** Wczoraj nad ranem przydybał Stanisław Koenig, służący handlarza koni Wolfowicza na drodze do Skawiny błąkającego się konia bez uzdy — siwka, który jest do odebrania u p. Wolfowicza.

Składajcie na koszta plebiscytu na

! Górnym Śląsku !

Stokrotnie to się Wam zwróci przez polepszenie kursu marki polskiej

ZYGZAKI.

Amerykańska reklama.

(m-m) W dzienniku „New York Times“ wydrukowano pewnego razu początek opowiadania p. t. „Zaczarowane drzewo“ lub „Złoty ideał“. Treść stanowiły przygody misyonarza i jego pięknej córki na wyspie, zamieszkałej przez ludożerców. Kannibale zamordowali misyonarza, a jeden z tuziemców imieniem Tengazone — uczeń zamordowanego, „zarekwirował“ zaraz córkę dla siebie.

— Ty wystarasz się przecie o to, aby mnie nie zjedli, — rzekła Elly do Tongazona, drżąc jak listek. Nie tyle obawiała się śmierci, ile grozą przejmowała ją myśl, że może być przez okrutnych ludożerców zjedzoną.

— Nie, nie zjedzą ciebie, — odparł spokojnie młody kannibal, — ale musisz zostać moją żoną...

— Twoją żoną!... — wykrzyknęła przeraźliwie Elly. — Nigdy! to zjedzcie mnie raczej dzikusy!

— Jeżeli to wybierasz, niech się tak stanie — zaśmiał się szyderczo Tengazone. Zamknął on Elly w swojej chacie.

Skoro zapadła noc, wsunął się do chaty jakiś mężczyzna.

— Czy to Tengazone, — zapytała z przerażeniem Elly.

— Nie! to ja Lotu, — przybywam, aby cię uwolnić...

— Nie zdołasz tego uczynić. Przykuto mnie do ściany łańcuchem.

— Spróbuję jednak uwolnić cię. Chcę dokuczyć Tengazone, bo go nienawidzę!

— I jakże chcesz zabrać się do tego? — zapytała cicho Elly.

— Utnę ci rękę, — rzekł Lotu, wyciągnął nóż i...

W tem miejscu urywało się opowiadanie i zamiast oczekiwanego dalszego ciągu, widniały słowa: Kto chce wiedzieć, co się dalej stało, niech kupi najlepszą pastę do bucików firmy X. W każdym słoiku koniec tego opowiadania“.

NADESŁANE.

Rokowania w Rydze w tempie przyspieszonem

Warszawa (tel. M.) Według otrzymanych tutaj z Rygi wiadomości, **pertraktacye pokojowe posuwają się w ostatnich dniach naprzód w tem pie przyspieszonem.** Na podstawie porozumienia prezesów obu delegacyi odbywają się codziennie dwa posiedzenia komisyi redakcyjnej. Na zebraniu porannem ustalana jest redakcya poszczególnych paragrafów, zaś na popołudniowych zebraniach omawiane są sprawy finasowe i ekonomiczne wymagające jeszcze uzgodnienia.

Przed plebiscytem na Górnym Śląsku.

Poznań (PAT). Wczoraj odbył się w Poznaniu wiec stronnictwa mieszczańskiego, na którym uchwalono między innemi rezolucyę, **wyrażającą rządowi i prezydentowi ministrów Witosowi uznanie za energiczną obronę interesów państwa.** W dalszym ciągu rezolucya wyraża votum zaufania dla działalności ministra przemysłu i handlu Przanowskiego, oraz dla wszystkich posłów stronnictwa mieszczańskiego.

Przygotowania dla emigrantów niemieck.

Bytom (Tel. wł.) Dzienniki niemieckie podają, że rząd niemiecki czyni już przygotowania do przewiezienia emigrantów na Górny Śląsk. „Oberslesische Kurier“ pisze, że **liczba emigrantów wyniesie prawdopodobnie 180 000.** Poprzednio Niemcy przewidywali, że cyfra ta dosięgnie 200 tysięcy. Na konferencyi, która odbyła się w niemieckiem ministeryum komunikacyi, pod przewodnictwem ministra Groenera, postanowiono udzielić pociągom wiozącym emigrantów pierwszeństwa przed wszystkimi innymi transportami. Pociągi te mają być przygotowane na dzień 1-go marca.

Przyjazd emigrantów śląskich.

Bytom (PAT) Pisma niemieckie ogłaszają program przyjazdu emigrantów na Górny Śląsk. Począwszy od 8 marca wysłanych będzie na Górny Śląsk 250 pociągów, 10 pociągów odjedzie z samego Śląska, a około 60 z Berlina, 35 z Westfalii i Nadrenii. Każdy pociąg przywiezie 850 do 1000 emigrantów.

Wojska ang. przybędą na G. Śląsk w przyszłym tygodniu.

Bytom (PAT) Pisma niemieckie donoszą, że w przyszłym tygodniu przybędą na Górny Śląsk trzy bataliony angielskie.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

Artyści dla plebiscytu.

Jak podaje plebiscytowy komitet artystów, we czwartek 3 i piątek 4 marca odbędzie się na ulicach miasta wielka manifestacyjna zbiórka na plebiscyt, zorganizowana przez artystów wszystkich teatrów krakowskich. We czwartek o godzinie 10 rano wyjedzie z każdego teatru na kilku wozach i samochodach „wesele krakowskie“, złożone z ukostyumowanych artystów i artystek teatrów. „Weselu“ przygrywać będzie muzyka najlepszych krakowskich mistrzów skrzypiec, basu, klarnetu i trąby. Nadto inne jeszcze niespodzianki urozmaicą ten pełen ludowej fantazyi najazd „wesela krakowskiego“ na nasze miasto. Barwny ten orszak wpadać będzie podczas godzin urzędowych do wszystkich władz i urzędów cywilnych i wojskowych, biur, banków instytucyj finansowych i t. p. Wizytę tę niewątpliwie wszystkie instytucye powitają ze szczerą radością.

We czwartek wieczorem będą czynne kabarety w restauracyi Udziałowej, hotelu Saskiego i Pollera. Początek o godzinie 11. Cena wstępu 100 Mk.

Równocześnie komitet artystów zawiadamia, że w piątek 4 b. m. o godz. 4 po południu wielki Achmed bej, zerwawszy wszelkie stosunki dyplomatyczne z różnymi komitetami strejkowymi z okazyi plebiscytu, ze zbrojnym orszakiem napadnie na Kraków, by powtórzyć historyę z przed 600 lat. Jak donoszą czynniki tajnej, na sposób angielski zreorganizowanej policyi, Achmed bej w dniu tym napadnie Kraków o godzinie 4 po południu wprost na Rynku głównym. Zbadano jednak, że armia jego jest przekupna, dlatego komitet wzywa wszystkich mieszkańców Krakowa, aby w pospolitem ruszeniu mężów, białogłów i dzieci uzbroili się zamiast w „zaczepną“ w broń „odczepną“ w postaci zdawkowej monety po 100 Mk.

Z szerokiego świata.

(m-m) **WILLA „DUCHÓW“ W SEVRES.** Pewna szajka sprytnych rabusiów paryskich postanowiła wykorzystać dla swego „zawodu“ falę spirytyzmu, zataczającą obecnie coraz szersze kręgi. W małej willi w Sevres koło Paryża rozgospodarowały się duchy, odkąd przybyła tam nowa kucharka z Bretanii, która zdradzała „nadprzyrodzone“ właściwości somnambulistyczne. Opowiadała reszcie służby, że jest opętana przez demona. Pan domu zniecierpliwiony wreszcie awanturami wyprawianemi przez kucharkę-spirytystkę wymówił jej miejsce. Kiedy pewnego popołudnia państwo udali się do Paryża — przed przerażoną pokojówką zjawił się nieznajomy mężczyzna z długą czarną brodą, w cylindrze na głowie i z rewolwerem w ręku. Nieznajomy przedstawił się dziewczynie jako „czarodziej“. Wystraszona pokojówka uciekła do „somnambulistki“ po radę, która kazała jej wynieść się z domu i zachować milczenie o całej sprawie — w przeciwnym razie „demon“ udusi ją z pewnością. Kiedy biedna dziewczyna po kilku godzinach odważyła się wrócić do domu — willa stała w płomieniach — obrabowana poprzednio gruntownie.

(l.) **ZAMIERAJĄCE MIASTO.** Ostatni okręt przybyły tej zimy z północnej Alaski powiózł do Stanów Zjednoczonych prawie wszystkich mieszkańców kwitnącego niegdyś miasta Rome, leżącego u wejścia do cieśniny Beringa, niedaleko północnego morza lodowatego. Kiedy przed dwudziestu mniejwięcej laty wybuchła gorączka złota, tysiące ludzi płynęło do Alaski. Wówczas to Rome było porządnem miastem elektrycznie oświetlonem, z bankami, klubami i t. d. Złoto wydobyto tymczasem tylko w bardzo ograniczonej ilości, to też Rome zaczęło powoli podupadać, tracąc wszelką racyę swej egzystencyi. Podobny los spotkał wiele innych miast, powstałych nagle w bliskości złotonośnych terenów. W mieście Rome pozostało obecnie zaledwie dwustu mieszkańców.

(m-m) **ANTYALKOHOLIZM W NORWEGII.** Z Chrystyanii donoszą, że w Storthingu wniesiono projekt ustawy zakazującej sprzedaży alkoholu w Norwegii. Prezydent ministrów wyraził opinię, że ustawa ta zostanie przyjętą.

(l.) **PREZYDENT HARDING CHCE PŁACIĆ PODATEK DOCHODOWY.** Senator Harding, Przyszły prezydent Stanów Zjednoczonych jest zdania, że dochody prezydenta nie powinny być wolne od podatku. Jego przyjaciele partyjni zaproponowali w jesienie noweli do ustawy, którąby gwarantowała uwolnienie od podatku dochodów prezydenta. Senator Harding dał na tę propozycyę odpowiedź odmowną. Podatek dochodowy prezydenta wynosić będzie z górą 18.000 dolarów.

WIELKA KATASTROFA KOLEJOWA. Pociąg kolei centralnej nowojorskiej zderzył się w punkcie węzlowym z pociągiem kolei Michigan. Zabitych zostało 40 do 50 osób; liczbę rannych oceniają na 200.

Ruch giełdowy.

Kraków, 2 marca.

Ruch na giełdzie krakowskiej bardzo słaby, transakcye nieliczne. Pomimo to kursy w stosunku do ostaniego zebrania giełdowego zostały utrzymane.

Akcye „Górka“ poszły nawet o 100 punktów w górę.

Obce waluty i dewizy zwyżkowe. Marka niemiecka podniosła się o 1 punkt, dolary doszły do 900.

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Oblig. m. Warszawy 6% z roku 1917 transak. 107, żądano 110, poszukiwano 106. 5% Bank Ziemski — Listy zastawne 4 i pół % ziemsk. za 100 rubli żądano 245, posz. 255. 5% m. Warszawy żądano 350, poszuk. 340, 4 i pół % m. Warszawy transakc. 300, żądano 395.

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka sprzedaż 905, kupno 870, czeki sprzedaż 905, kupno 870. Funty szterlingi gotówka sprzedaż 3550, kupno 3400, czeki 3515, kupno 3475. Marki niemieckie gotowka sprzedaż 14'90, kupno 14'50, czeki sprzedaż 15, kupno 14'50. Korony austryackie czeki kupno 1'28, sprzedaż 1'24. Ruble carskie 80.

Akcye: Bank kredytowy warszawski 1—3 emis. 2675, 5 emis. 2500. Bank handlowy 1—8 emis. 1625, 9—10 emis. 1550, 1575. Bank zachodni 4 emis. 1475, 1500. Lilpop, au. Lewenstein 2810. Rudzki 19000—20300 Starachowice 9900, 10100 Żegluga 1—3 emis. 2225, 3600. Bracia Jabłkowscy 2760—2785—2775. Warszawska fabryka cukru 8275—8400. Ostrowieckie zakłady 7875.

Wiedeń (PAT) Zamknięcie giełdy. Renta majowa 98, austryacka renta koronowa 98, renta lutowa 98'75 węgier. renta kor. 210. Losy tureckie 4395. Pryorytety kolei południ. 5315. Anglobank 1560. Bankverein 1313. Bodenkredit 3000. Austr. Zakład kredyt. 1670, Bank depozytow. 1215. Landerbank 3000. Merkur 1050 Unionbank 1300. Bank obrotowy 897. Żiwnostenska 3745. Kolej północna 25000, Lwów—Czerniowce 3650, Koleje austr. 6940. Kolej południ. 4968. Alpiny 9240, Berg u Huetten —. Krupp 2220. Poldihuette 6500, Prager Eisen 15450. Rima 6580. Skoda 4393. Apollo 7300. Fanto 30000. Galicya 27300. Schodnica 18500, Siersza 4300.

Praga (PAT) Kursa dewiz: Berlin 128'25. Warszawa 8'37. Marka niemiecka 128'25, Marka polska 7'37.

Berlin (PAT) Kursa dewiz. Dolary 60'60. Belgijskie 454'50. Funty 236. Francuskie 444. Włoskie 227'50 Polskie 6'50. Czeskie 77'40. Austr. stare 10'20. austr. stemplow. 8'85. Rumuńskie 81'65. Szwajcarskie 1026'25 Amsterdam 2122'85. Bruksela 459'50. Chrystyania 1053'90. Kopenhaga 1093'90. Sztokholm 1361'10. Helsingsfors 164'80. Włochy 225'25. Londyn 236'75. Nowy Jork 60'93. Paryż 441'55. Szwajcarya 1021'45. Hiszpania 846'65. Wiedeń stempl. 12'98. Praga 77'90. Budapeszt 13'98.

Zurych (PAT) Kursa dewiz: Berlin 9'65. Nowy Jork 603'50. Medyolan 21097 i poł. Praga 7'55, Budapeszt 1'50. Zagrzeb 4'10, Bukareszt 8'05, Warszawa 0'69. Wiedeń 1'30. Austryackie stemplowane 0'90.

NADESŁANE.

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Goniec Krakowski" Sp. z o. o.: Maryan Fontana. Redaktor odpow.: Ludwik Gronuś
Drukarnia Ludowa w Krakowie.